

Pisarze polscy
obradują w Sopocie

25 bm w godzinach rannych rozpoczął się w Sopocie doroczny Zjazd Związku Literatów Polskich. Biorze w nim udział ponad 100 naszych pisarzy, reprezentujących wszystkie oddziały terenowe ZLP. Program dwudniowych obrad przewiduje: referat sprawozdawczy za ubiegły rok prezesa ZLP — Jarosława Iwaszkiewicza, referat prezesa oddziału ZLP w Gdańsku — Lecha Bądkowskiego, na temat środowisk literackich na ziemiach zachodnich i północnych, sprawozdania poszczególnych komisji ZLP oraz dyskusje.

W obradach uczestniczy minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński i kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko. (PAP)

Problem stworzony
przez kolonializm

W czwartek po południu Komitet Polityczny ONZ rozpatrywał sprawę Mauretanii. Szef delegacji indonezyjskiej Wjropranoto oświadczył, że sprawa Mauretanii jest przykładem sporu typowo kolonialnego, problemem stworzonym przez kolonializm, który został wyrzucony na brzeg przez odbijającą falę kolonializmu. (PAP)

Przyjaźń i współpraca
łączy ZSRR i Finlandię

W dniu 24 bm. wiecz. prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki wydały przyjęcie na cześć bawiącego w Moskwie prezydenta Finlandii — U. Kekkonena. Na przyjęcie przybyli przewodniczący prezydium Rady Najwyższej — L. Breżniew i premier N. Chruszczow.

KOMENTARZ DNIA

Trudna misja

Dla nikogo nie jest już tajemnicą, że Stany Zjednoczone znalazły się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Poważny deficyt w budżecie, zapasy złota z każdym dniem zmniejszają się; słowem dolar w niebezpieczeństwie.

W związku z tym Eisenhower wydał w ostatnim okresie szereg zarządzeń oszczędnościowych, a ponadto wydelegował do Europy swego doradcę finansowego sekretarza skarbu Andersona i sekretarza stanu w departamencie stanu USA Dillona. Celem tej misji jest przekonanie europejskich krajów NATO do udziału w ponoszeniu kosztów pomocy dla krajów słabo rozwiniętych oraz kosztów utrzymania sił wojskowych USA w Europie.

Na pierwszy ogień poszła Niemiecka Republika Federalna, jako że jej sytuacja finansowa jest szczególnie pomyślna. Jednakże misja Andersona i Dillona w Bonn zakończyła się fiaskiem, co potwierdziło zresztą w oficjalnym komunikacie. Wysłanników Eisenhowera potraktowano w Bonn — zacytujmy szokujące porównanie prawicowej „Paris Presse” — jak... żebraków.

Główną trudnością w osiągnięciu porozumienia była sprawa udziału rządu baskijskiego w kosztach utrzymania wojsk USA stacjonujących w Niemczech Zachodnich. Niemcy traktują bowiem tę sprawę jako dalszy ciąg kosztów okupacyjnych i obawiają się takich samych żądań ze strony Francji i Anglii.

Obecnie Dillon i Anderson przebywają w Paryżu, a następnie udadzą się do Londynu. Niepowodzenie w Bonn świadczy dostatecznie o tym, że misja ich jest bardzo trudna.

KAROL SŁAWSKI



Rok XVI
Wydanie AB
Poznań
sobota, 26 listopada 1960
Cena 50 gr
Nr 283 (5231)

Mimo kłopotów z niepogodą
tegoroczne plony nie były złe

Wielkopolska, niestety, na trzecim miejscu

Państwowa inspekcja plonów przeprowadziła ostatnio trzecią ocenę tegorocznych zbiorów. Ocena ta jest o wiele dokładniejsza niż poprzednia, gdyż zrobiono ją na podstawie wyników większej ilości przeprowadzonych zbiorów na podstawie wykopków oraz dostaw poszczególnych ziemiopłodów.

Plony czterech podstawowych zbiorów szacuje się obecnie średnio na 16,1 q z ha. Są więc one o 0,4 q z ha wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Na wyższe plony zbóż w porównaniu z rokiem ubiegłym, który był pod różnymi względami bardziej korzystny dla rolnictwa, wpłynęła w dużej mierze lepsza uprawa pól, pielęgnacja roślin, a przede wszystkim urodzaj zbóż jarych.

Zbiory ozimych na skutek długotrwałej suszy na jesieni ubiegłego roku oraz w okresie tegorocznej wiosny, były nieco niższe. Np. plony żyta z 1 ha spadły w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym o 0,2 q z ha, a pszenicy o 0,4 q. Natomiast plony jęczmienia wzrosły dość znacznie, bo o 1,2 q z ha, a owsa jeszcze więcej — o 2,2 q z ha.

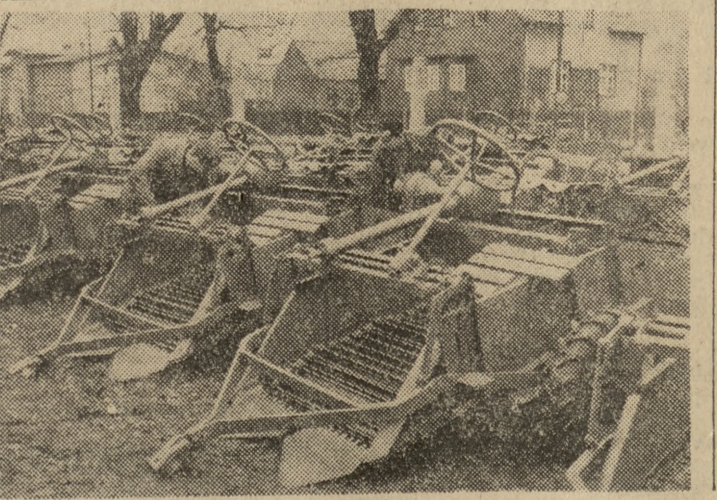
Najwyższe plony czterech podstawowych zbiorów uzyskali rolnicy woj. opolskiego — 21,2 q z ha, na drugie miejsce wysunęło się w tym roku woj. wrocławskie, w którym wyniosła one 20,4 q z ha, a przodującą do niedawna woj. poznańską osiągnęło 18,3 q. Ostatnie miejsce w dalszym ciągu zajmuje Białostoczczyzna, gdzie średnie plony zbóż nie przekroczyły w tym roku 13 q z ha.

Nieznacznie, bo tylko o 3 q wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym plony ziemniaków, które szacuje się na 131 q z ha.

Specjalizacja
Strzelac Opolskich

Fabryka Sprzętu Rolniczego „Pionier” w Strzelcach Opolskich, w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, specjalizuje się w produkcji maszyn przeznaczonych do zbioru ziemniaków. Obecnie produkuje się tu koparki elewatorowe, zawieszane i konne. W roku przyszłym około 43 proc. produkcji wysłamy do krajów obozu socjalistycznego. Na zdjęciu: pracownicy kontroli technicznej K. Namryszak i A. Wasilewski przy prowadzącej kontrolę gotowych maszyn.

CAF — fot. Kondracki



Zbiory buraków cukrowych natomiast wzrosły ze 159 q z ha w roku ubiegłym do 250 q ha. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż rok ubiegły w związku z długotrwałą suszą był szczególnie niekorzystny dla tej rośliny i zioroczne jej zbiory były szczególnie niskie. Jeżeli chodzi o zbiory lnu, to są one w roku bieżącym o 11,6 q/ha wyższe, niż w roku ubiegłym, plony zaś rzepaku obniżyły się.

Na uwagę zasługuje fakt, iż — podobnie jak i w latach poprzednich — pod względem wysokości zbiorów zbóż przodują spółdzielnie produkcyjne — plony czterech zbiorów szacuje się w nich średnio na 18,2 q z ha. (PAP)

Pamięci Wielkiego Syna
Ziemi Wielkopolskiej

W setną rocznicę urodzin M. Kasprzaka

W poznańskiej Operze odbyła się wczoraj uroczysta akademia z okazji 100-nej rocznicy urodzin Marcina Kasprzaka — niezłomnego bojownika o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Za stołem prezydiatnym zasiadli: kierownictwo KW PZPR z I sekretarzem Janem Szydłakiem na czele, przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba i Prezydium RN m. Poznania — F. Frackowiak, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, b. działacze ruchu rewolucyjnego — kontynuatorzy dzieła Kasprzaka, przedstawiciele władz gromady Czołowo (pow. Śrem), gdzie urodził się Marcin Kasprzak, a ponadto członkowie rodziny niezłomnego rewolucjonisty.

Uroczystość zagał sekretarz KZ PZPR przy Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka — Z. Heigelman. Następnie I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal wygłosił odczyt o działalności i osobowości Kasprzaka przed stawiającą tragiczną sytuację klasy robotniczej w II połowie XIX wieku oraz walkę Ka-

Większe kredyty
na budownictwo
spółdzielcze i indywidualne

3.015 mln zł — to wysokość kredytów na rozwój mieszkaniowego budownictwa spółdzielczego i indywidualnego w roku przyszłym. Wzrosną one w porównaniu z bież. rokiem o 665 mln zł.

W 1961 r. wybuduje się za te pieniądze 93,5 tys. nowych izb (53,8 tys. spółdzielczych i 39,7 tys. z budownictwa indywidualnego, korzystającego z pomocy Państwa). Tak więc te formy budownictwa są coraz poważniejszym partnerem mieszkaniowego budownictwa rad narodowych i zakładów pracy.

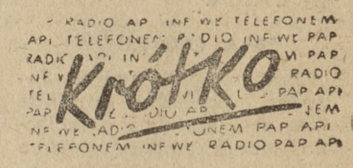
Rozdział kredytów na poszczególne rejonu przewiduje znaczne ich zwiększenie w województwach zachodnich. (PAP)

W. Gomułka i J. Cyrankiewicz
na koncercie w Moskwie



Na uroczystym koncercie z okazji zakończenia festiwalu sztuki ukraińskiej w Moskwie w dniu 23 bm. Od lewej: J. Cyrankiewicz, F. Kozłowski, N. Kalczenko, W. Ulbricht, K. Woroszyłow, N. Podgórny, N. Chruszczow, W. Gomułka, D. Korolczenko i A. Kosygin.

CAF — Telefoto



Zona prezydenta-elekta, Jacqueline Kennedy, urodziła wczoraj syna. Ma on otrzymać imię na ojca — John Fitzgerald.

Prezydent Indonezji zamierza utworzyć fundusz pokoju, na który w charakterze pierwszego wkładu przekaże 100 tysięcy rubli, które otrzymał jako laureat Lenińskiej Nagrody Pokoju.

Obfite opady deszczu połączone z silnymi wiatrami spowodowały powódzie w wielu okęgach południowych Indii. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

W Lublinie ujęto b. hitlerowskiego policjanta — Wiktora Mokickiego, który brał czynny udział w prześladowaniu ludności polskiej i żydowskiej w latach 1940-44.

Sensację wśród mieszkańców wsi, położonych nad Wisłą w powiecie Busko, wywołał powrót szpaków na te tereny. Ptaki żerują na okolicznych polach i łąkach.

Niebezpieczna gra...

Na łamach prasy brytyjskiej coraz więcej miejsca zajmują plan gen. Norstada, naczelnego dowódcy wojsk NATO w Europie w sprawie przekształcenia NATO w „czwarte mocarstwo atomowe” i utworzenia tak zwanego „połu broni atomowej”.

Jak pisze dziennik „Daily Express”, Norstad zamierza uzbudzić podległe sobie wojska w 300 rakiet nuklearnych, zdaniem tego dziennika, Norstad usiłuje stłumić wszelką polityczną opozycję wobec jego planu uzbrojenia NATO w rakiety z głowicami nuklearnymi. W tym świetle należy ocenić również ostatnią wizytę Norstada w Londynie i jego przemówienie na konferencji parlamentarzystów NATO w Paryżu. Urabianie opinii publicznej prowadzone jest w przewidywaniu grudnia wejścia rady NATO, na której Norstad zamierza przeformować ostatecznie swój plan.

„Daily Express”, podaje ciekawe szczegóły ujawniające zakulisową grę przywódców NATO. Według słów tego dziennika, rządowi włoskiemu przypadnie wystąpienie na grudniowej sesji NATO z „bardziej szczegółowym planem utworzenia potężnych odstraszających sił zbrojnych, składających się z bombowców strategicznych, wyposażonych w bomby wodotorowe, z rakiet i okrętów podwodnych uzbrojonych w rakiety „Polaris”. Jest rada NATO plan ten odrzu-

ci — co jest dość prawdopodobne — nie będzie to wyglądało jak utrata prestiżu ani gen. Norstada ani rządu USA.

Stwierdzając, że „niektóre państwa NATO włącznie z Wielką Brytanią bardzo powściągliwie odnoszą się do tego planu” dziennik podkreśla, iż Stany Zjednoczone będą próbowały wszelkimi środkami wprowadzić w życie ten niebezpieczny dla sprawy pokoju projekt. Jeśli plan Norstada — pisze „Daily Express” — nie zostanie przyjęty, Stany Zjednoczone zawrą dwustronne porozumienie z krajami NATO, a więc prawdopodobnie z Niemcami Zachodnimi, w sprawie rozmieszczenia większej liczby amerykańskich rakiet nuklearnych na terenie Europy.

Ukrywa się w USA

Radzieckie organy śledcze zebrały dowody winy przeciwko byłemu (z czasów okupacji hitlerowskiej) komisarzowi policji politycznej w estońskim mieście Pajde, Feliksowi Wello Eelnurme, który obecnie żyje jako emigrant w Stanach Zjednoczonych w mieście Trenton (stan Michigan). Eelnurme ma na sumieniu śmierć wielu niewinnych ludzi. (PAP)

Przetargi o szpital

Garnek i książka

Różnie to u nas bywa

W sąsiedztwie starego gmachu Szpitala Powiatowego w Nowym Tomyślu wyrosły w ciągu tego roku mury nowego budynku o prostej, nowoczesnej linii architektonicznej. Złoty i szkło.

Piękny ten obiekt stawia się z pieniędzy zebranych na mocy specjalnej uchwały Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o dopłatach do wódki. Był to więc tzw. fundusz nadzwyczajny. Ale w tym roku, naturalnie — już po rozpoczęciu budowy nowotomyskiego Szpitala, decyzją władz odgórnych wciągnięto ów „wódczyn” do budżetu rad narodowych. Nie mogą teraz tymi pieniędzmi dowolnie dysponować. Potrzebne są limity itp. formalności.

Woj. Komisja Planowania Gospodarczego zamierzała w ramach tzw. rewizji inwestycji zahamować dalszą budowę nowotomyskiego Szpitala, nie licząc się z tym, że mury trzeba było zabezpieczyć dachem przed zimą.

Zobaczmy „Wesele ołobockie”

W czerwcu przyszłego roku odbędzie się Wielki Festiwal Muzyki, Pieśni i Tańca. Już dziś czynione są przygotowania, by ta masowa impreza kulturalna wypadła jak najokazalej, by dała przegląd dorobku kulturalnego środowisk, o których mało lub nie się do tej pory słyszało.

Oto powód, dla którego nie dawno sala Domu Kultury w Ostrowie mieniła się barwnymi strojami, rozbrzmiewała muzyką i śpiewem. Na eliminacje powiatu i miasta stawiało się 200 artystów — amatorów, w tym 125 ze wsi. Rywalizacja o prawo uczestniczenia w eliminacjach wojewódzkich była duża. Komisja sędziowska, w skład której wchodził wybitny działacz kulturalni i pedagog z Poznania, Kalisza, Ostrowa stawiała duże wymagania. Ambicją zaś każdego zespołu i każdego solisty było pokazać, co ma najlepszego w swoim dorobku. I pokazano bardzo wysoki poziom.

Pierwsze miejsce w ostrowskiej eliminacji zajął zespół taneczny z Przybysławic. Prócz niego do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowały się: zespół rozrywkowy Fl. To maszewskiego, zespół Społdzielczego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego, zespół wokalny Domu Kultury Kolejarskiego, zespół taneczny świetlicy w Ołoboku, śpiewacy: B. Trzeński, Lipiński i Lisiak oraz zespół wokalny GS z Raszki. Wystawionym tu „Weselem ołobockim” zainteresowała się Telewizja Poznańska. Imprezę bardzo starannie przygotowali miejscowi działacze.

Chodzi teraz o to, by przygotowania do Festiwalu nie były chwilowym, spontanicznym zrywem, ale żeby ta praca była ciągła, powiedzmy prosto — codzienna. Powiat ostrowski, a szczególnie jego młodzież, mają po swojej stronie wiele argumentów, by w tej działalności przodować i poziomem i systematycznością.

R. J.

Ukazały się już w księgarniach wydane ostatnio przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą następujące książki:

Jana Szczawieja: LUNY KAMIENNE, zbiór poezji (1930—1959), stron 137, cena 10 zł.

Bartłomiej Golki: PRASA KONSPIRACYJNA „ROCHA”, str. 283, cena 13 zł.

Ludwika Chomińskiego: ZWIERZĘTA GOSPODARSTWA W POLSCE, gawędy, stron 276, oprawa płocienna, tekturowa, cena 29 zł.

Żofia Brudkiewicz: KOPERNIK I DANTYSZEK (Biblioteka Teatrów Ludowych), dramat w 5 aktach, str. 175, cena 15 zł.

Juliana Gałaj: ANTYPKA, powieść, str. 366, cena 21 zł.

Elżbieta ORZESKOWA: Z JEDNEGO STRUMIENIA, nowela, stron 386, cena 25 zł.

Radni powiatowi, czując się odpowiedzialnymi za gospodarkę na swoim terenie, spowodowali wreszcie zgodę władz wojewódzkich na wydzielenie odpowiednich funduszy na pokrycie budynku dachem. Do końca roku nakłady na gmach sięgną 2 mln. zł. A ostatnia sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznała 1,7 mln. zł na dokończenie tego obiektu w przyszłym roku.

Mieszkańcy Nowego Tomyśla i powiatu, a szczególnie lekarze, którym złożyliśmy wizytę w starym budynku Szpitala Powiatowego, są bardzo z tej decyzji zadowoleni. Dotychczas bowiem warunki leczenia były uciążliwe z powodu ogromnej ciasnoty. Np. oddział ginekologiczno-położniczy dysponował tylko 6 łóżkami, czyli mniejszą ilością niż przeciętna izba porodowa na wsi. Tylko ofiarności personelu, a szczególnie ordynatora tego oddziału dra Feliksa Miądowicza, należy zawdzięczać sprawna pomoc lekarską.

Wszyscy więc czekają tu na przeprowadzkę do nowego gmachu jak na zbawienie, patrząc z zazdrością na warunki pracy w niedawno oddanym do użytku budynku Ośrodka Zdrowia, który postawiono naprzeciw siedziby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Z chwilą całkowitego wyposażenia tego Ośrodka w odpowiedni sprzęt, co ostatecznie ma nastąpić w przyszłym roku, stanie się on jednym z najnowocześniejszych obiektów tego rodzaju w województwie. (emp)

Mali „terminatorzy”

W powiecie wrzesińskim jeszcze nie dobrze z poznaowaniem mienia cudzego. Jak pisał komendant miejskiego posterunku MO na ostatniej sesji MRN — w pierwszym półroczu zanotowano 18 kradzieży, w większości sprawy zostały wykryte i pociągnięte do odpowiedzialności. Najwięcej amatorów na nieswoje rowery.

Najsmutniejszym zjawiskiem — to kradzieże dokonywane przez małoletnich. Jeden z nich skradł zegarek, wartości 500 zł i klubowe rękawice bokerskie, drugi mały przestępca z kolegą — króliki wartości 400 zł.

Na tej samej sesji mówiono też o złym przykładzie starszych — np. w betoniarni zniknęła cegła za 4600 zł. Jeden z pracowników „Tonsilu” umyślnie zniszczył diament do szlifowania, strata wyniosła 9.800 zł.

Złodzieje mienia społecznego i prywatnego zapominają o tym, że kradnąc cudze, okradają także własny honor. (kst)

Zadania rolników powiatu jarocińskiego

Ostatnio wspólne Plenum Komitetu Powiatowego PZPR i PK ZSL w Jarocinie radziło nad sprawami rozwoju rolnictwa w świetle uchwały VI Plenum KC PZPR. Kierunki rozwoju jarocińskiego rolnictwa zostały wytyczone w podjętej do realizacji uchwale.

Chodzi tu głównie o zmiany w strukturze zasiewów. Powiat Jarocin za dużo arealów przeznaczonych pod uprawę zbóż (61,9 proc. powierzchni użytkowej). Stąd założenia planu 5-letniego przewidują do roku 1965 zmniejszenie tych upraw do 56,6 proc. Jedynie nieco więcej uprawiać się tu winno pszenicy i jęczmienia. Za to powiększyć trzeba pola pod lucernę o 678 ha, koniczynę — o 438 ha i kukurydzy — o 1.555 ha.

W tym okresie winna podnieść się obsada bydła do 53,6 szt. na 100 ha, trzody chlewnej — do 100 szt., owiec do 19 szt. przy równoczesnym zmniejszeniu pogłowia koni do 12,8 na 100 ha.

W roku przyszłym przystąpi się do budowy 5 agromotów, a dalszych 6 powstanie do 1965 r. Uchwały przeniesione zostaną do gromad. Po uwzględnieniu zmian wniesionych w toku dyskusji na wiejskich zebraniach nastąpi do 15 marca 1961 r. opracowanie ostatecznego programu rozwoju produkcji rolnej dla powiatu jarocińskiego na lata 1961—1965.

Nowoczesne życie bez wiedzy i książki, to tak jak samochód bez motoru i paliwa. Dlatego niepokoić musi zjawisko małego pokupu książek — i tych z popularną wiedzą, i tych z serii pięknej literatury. Dla przykładu: każdy mieszkaniec powiatu jarocińskiego w ubiegłym roku wydał na książki dokładnie 17 złotych i 20 groszy, za to na wódkę 23 razy więcej!

Nie dziwny się temu tak bardzo. Wódka na wsi (w miastach także!) siedzi od przeszło 300 lat i zapuściła głęboko korzenie w zwyczaj i obyczaj. A książka? Książka musi dopiero dobić się o miejsce w każdym domu. Tak, w każdym domu, bo dziś biblioteka to nieodzowne wyposażenie mieszkania. Chodzi tylko o to, żeby do tego mieszkania książka się dostawała.

W mieście — to jeszcze pół biedy, bo jest w nim księgarnia. Ale na wsi? Niewiele nawet inteligentów, pracujących w państwowych gospodarstwach rolnych, gminnych spółdzielniach i w innych wiejskich instytucjach, może pochwalic się znajomością chociażby nowości fachowych. A co mówić o rolnikach, gospodarujących indywidualnie, o robotnikach rolnych? Gorzej, ostatnio dał się zauważyć mniejszy pokup książki niż w roku poprzednim. GS-owskie punkty powiatu Gniezno w ciągu pierwszych 8 miesięcy ubiegłego roku sprzedały książek za 158,6 tysiąca złotych, a w analogicznym okresie bieżącego roku — za 100 tysięcy zł, w powiecie chodzieskim — o połowę mniej. W powiecie obornickim wieś kupiła w ubiegłym roku książek za 28 tysięcy zł, a w tym roku za... 3,1 tysiąca zł. Przykładów można by jeszcze podać kilka naście. W takich miejscowościach jak Koźminiec (pow. Kalisz), Przygodzice (pow. Ostrowo Wlkp.), Kazimierz, Stare Bojanowo, w ciągu jednego miesiąca nie sprzedano ani jednej książki.

Pewien wzrost sprzedaży książek przez GS-y na wsi dało się w tym roku zauważyć w następujących powiatach: jarocińskim (najwięcej, bo o 25 tysięcy zł), trzebońskim, kępieńskim, ostrzeszowskim, wrzesińskim, gostyńskim, krotoszyńskim, średzkim, kościańskim, leszczyńskim, nowotomyskim i śremskim. Na wsi powiatu nowotomyskiego sprzedano do września br. książek za 147 tysięcy zł (w r. 1959 — 140 tys. zł), a w powiecie śremskim aż za 2 tysiące zł (w r. 1959 — za 1.200 zł!).

O tych sprawach mówi się co roku na naradzie przedstawicieli wojewódzkich władz „Domu Książki”, kierowników i instruktorów księ

garni w powiatowych miastach oraz odpowiedzialnych za ten resort przedstawicieli WZGS-u i członków zarządów PZGS. I w tym roku tradycyjnie ponarzekano. Tym się jednak różniła tegoroczna narada od poprzednich, że wykażała różnicę pomiędzy obrotem punktu sprzedaży książek przy sklepach GS a obrotem sklepów potrzeb kulturalnych, prowadzonych przez „Dom Książki”. Na przykład sklep DK w Kłodawie w tym roku sprzedał 7 razy tyle książek, co w roku ubiegłym punkt przy sklepie GS, w Pniewach — 7 razy, w Skalmierzicach — 6 razy, w Krobi — 17 razy. Razem 15 sklepów „Domu Książki” w miasteczkach sprzedało w tym roku książek za 720 tysięcy złotych, gdy 240 punktów GS-owskich za... 625 tysięcy zł.

I tu wydaje mi się dochodzić do sedna niepowodzenia sprzedaży. Można przyjąć, że towarzystwo mydła i śledzi czy garnek uwiłacza honorowi książki, a nawet obniża jej wartość w oczach wiejskiego klienta.

Książce — wiadomo — wiecej „do twarzy” w towarzystwie notesów, gazet, tygodników i różnego rodzaju sprzętu pisarskiego. Dobrze więc się stało, że „Dom Książki” na naszym terenie realizuje zalecenia Ministerstwa Kultury rozszerzając własną sieć tzw. sklepów potrzeb kulturalnych. W ciągu najbliższych 5 lat przybędzie ich 15 w naszych miasteczkach.

Nie świadczy to wcale, że już należy zrezygnować z GS-owskich punktów. I one, mimo pewnych niepowodzeń mogą spełniać swoją rolę, ale muszą wydawnictwom dać jakieś bardziej uczciwe miejsce i godne sąsiedztwo, a przede wszystkim muszą tam być nowości, dostosowane do potrzeb i zainteresowań miejscowych.

Ta uwaga dotyczy w ogóle wszystkich punktów sprzedaży. Na przykład dzieło o rachunku różniczkowym, czy o radiologii będzie tu nieporozumieniem i jeszcze jedno. Również rodzice winni sobie zadać sprawę z tego, jak wielką dla dziecka zachętą do nauki jest domowa biblioteka!

Władze miejskie i osiedlowe winny zatroszczyć się o sprawę lokali na małe księgarnie w nowych blokach mieszkalnych. Bo nie samym chlebem człowiek dzisiejszy winien żyć, ale i mądrością za pisaną w księgach.

J. H.

Na budowę szkół

Powiat leszczyński w tym roku na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia winien zebrać 1.458 tys. zł. Do tego czasu wpłynęło 1,1 mln. złotych. A więc niewiele brak do pełnej realizacji.

Duże zrozumienie dla tej akcji wykazali pracownicy gminnych spółdzielni i państwowych gospodarstw rolnych. Do listopada zamiast 228 tys. zł przekazali 254 tys. zł, spółdzielczość pracy zamiaścił 100 tys. zł dała 112 tys. złotych.

Mieszkańcy wr. Drzeczkowo już w czerwcu br., a Drobiny i Lipna w połowie października wypełnili swój roczny plan zbiorczy. (R)

NIEDZIELA w Radio i Telewizji

NIEDZIELA

PROGRAM I

14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Moskwa z melodii i piosenki słuch. polskim”; 15.30 — Koncert solistów; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Mój rywal Fryderyk”; 17.20 — Muzyka taneczna; 18.40 — „Wesoły kramik”; 18.55 — „Mikrofon dla wszystkich”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Koncert Orkiestry PR; 21.50 — „Zespół dziewcząt”; 22.20 — Gra Orkiestra Taneczna PR; 23.10 — Mozaika rozrywkowa.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

13.50 — Koncert żywych; 15 — Słuch. dla dzieci; 15.58 — Teatr komiczny „3 x ha”; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Aud. aktualna; 17.05 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.45 — Melodie taneczne i piosenki; 19.15 — „Klub 60”; 20 — Wyniki losowania 185 Pozn. Gry Liczb.; 20.02 — Komunikat PGL „Lucznica”; 20.03 — Omnibus 407; 20.30 — „Rewia piosenek”; 21.16 — Sport i wyniki „Toto-Lotka”; 21.20 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny; 21.40 — Gra orkiestra Glenn’a Miller’a; 22.25 — Przegląd sportowy; 22.30 — Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 22.35 — Przegląd sportowy; 22.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ

15 — Niedzielną Biesiadą (Poznań); 17 — Film z serii Disneyland (lok.); 17.50 — Estrada poetycka — wiersze Józefa Czechowicza (Warszawa); 18.25 — Teleturniej: „Stewardessa na start” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.15 — Mecz koszykówki Polonia — Legia (W-wa); 21.15 — Film fab. prod. jugosłowiańskiej — „H 8” (od 1. 16. lok.); 22.30 — Niedziela Sportowa Wielkopolski (lok.).

KATOWICE

14.25 — Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Muzycznego Zakładowego Domu Kultury Fabryki Maszyn w Rybniku; 17 — Film z serii „Disneyland”; 21.15 — „105 procent alibi” — film prod. czeskiej (od lat 16).

Kalisz się odmładza



Łącząc śródmieście Kalisza z dworcem kolejowym ulica Górnośląska staje się coraz bardziej nowoczesna. W kilku ostatnich dniach wyrósł przy niej szereg pięknych bloków mieszkalnych, które pomyśłowymi fasadami przycinają się do upiększenia i do nadania tej dzielnicy charakteru wielkomiejskiego. Na zdjęciu jeden z domów o charakterystycznych balkonach.

Fot. — K. Przychodźki

„Ukółkowiona” Ludwina

W artykule pt. „Idea spółdzielczości zwycięża” („Głos” z 24 bm.) zdanie „Zanim oni tego dokonają — jak sami twierdzą — sąsiednie wsie, np. uspołdzielczona Ludwina prześlgną ich w rozwoju o kilka lat” zawiera błąd. Zamiast „uspołdzielczona Ludwina” powinno być... „ukółkowiona” Ludwina... gdyż w tej miejscowości właśnie bardzo dobrze pracuje kółko rolnicze.

halo TY POZNAŃ

Inspektorat Oświaty m. Poznania wysunął ostatnio koncepcję organizowania ognisk przedszkolnych, coś w rodzaju świetlic, które mogłyby w pewnym stopniu zastąpić przedszkola. Propozycja słuszna nie tylko dla Poznania, ale i dla wielu większych miast w województwie, na przykład w Pile, Ostrowie, Koninie, Lesznie, Gnieźnie. Lokale na ten cel są. Mianowicie świetlice, które do wieczora stoją pustką. Inspektoraty za przykładem Poznania mogłyby zapewnić opiekę fachową nad dziećmi. Warto to przemyśleć.

Gdy już przy temacie dziecięcym, donoszę, że przed kilku dniami otwarto tu nową szkołę w dzielnicy Grunwald. Gmach zawiera 15 klas i pracownię pomocniczą. Jutro, kiedy tę gazetę będziecie czytać, otworzy swoje podwoje druga nowa szkoła, a zarazem PIERWSZA SZKOŁA TYSIĄCLECIA NA TERENIE NASZEGO MIASTA. Ufundowały ją: Centralna Rada Związków Zawodowych i tutejsze społeczeństwo.

Z kolei wieści z Uniwersytetu. Dziś odbyła się promocja na doktorów 20 absolwentów Wydziału filozoficzno-historycznego.

A pewno Was zainteresuje skup starych radioodbiorników. Placówka, która by się tym zajmowała ma powstać także w Poznaniu. Handlowe władze poznańskie czekają na decyzję Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

TEL.

CIERPIENIA MŁODYCH ESKULAPÓW

— Tak, ale... — rozmówczy- ni reportera, młoda lekarka wymownie spojrziała na zegarek.

— Nie zatrzymuję Pani, chociaż...

— ...nie wyczerpalimy tematu. Hm... A może zrobimy w ten sposób. Moje opowiadanie, zresztą niedokończony, było chaotyczne. Dam więc panu pamiętnik (hobby jeszcze z pensjonarskich czasów). To jest szczegółowa i systematyczna relacja. Wystarczy wybrać fragmenty dotyczące stażu i specjalizacji, by mieć pojęcie o kłopotach absolwenta Akademii Medycznej...

W ten sposób do rąk dziennikarza trafił gruby brulion. Jego kartki zawierały takie oto fragmenty obrazujące start młodego eskulapa...

15 maja.

Absolutorium! Radość i... obawa. Przede mną przecież 11 egzaminów.

20 maja.

Dowiedziałam się dzisiaj, że ci, którzy zdadzą wszystkie egzaminy do 30 września będą zwolnieni z dodatkowego rocznego stażu. Twardo postanowiłam: muszę zdać w tym terminie!

25 października.

Plan wykonany! Za kilka dni rozpoczynam 9-miesięczny staż podyplomowy: internę, chirurgię, pediatrię, położnictwo.

15 grudnia.

Cel stażu określa się jako zdobywanie umiejętności praktycznych. Jasne, tylko to nie takie proste. Trzeba mieć szybki refleks i... silne łokiecie.

Stenogramy Baśki W.

Wcale nie żartuję. „Po prostu” w szpitalu jest nas o wiele za dużo. Są wolontariusze* i studenci odbywający ćwiczenia, są stażyści z lat ubiegłych, no i wreszcie lekarze. Za mało... chorych na taką czeredę studiujących.

20 grudnia.

Mirka opowiadała mi dziś o swym stażu. Cuda nie z tej ziemi. Asystent powiedział jej: „niech pani napisze mi jak najszybciej 30 historii choroby, a podaruję pani 2 tygodnie stażu...”

3 stycznia.

Ten staż to chyba za dużo wiadomości praktycznych nie daje...

10 stycznia.

Jestem na stażu u profesora H. Wymagający, ale to dobrze — można się czegoś nauczyć. Ciekawostka: szpital, w którym „stażuję” należy do anachronizmów. Ciężarne trzeba wnosić na plecach do sal. Schody są bowiem tak wąskie, że nosze nie mieszczą się...

2 lutego.

Mówił mi dziś Janek, że staż na prowincji znacznie więcej daje niż w Poznaniu. Można samemu dokonywać wielu zabiegów. Taki luz. — Czemu nie pojechałaś na prowincję? — zapytał Janek.

Boże! Jaki on naiwny, przecież dla stażystów nie ma mieszkań. Można więc jechać

jeśli ma się krewnych lub znajomych...

10 sierpnia.

Jeszcze miesiąc do końca stażu i już nowe kłopoty. Co robić? Iść na wolontariat? Są wolne miejsca, ale tylko na pediatrię. Po pierwsze — nie bardzo mnie to interesuje. Po drugie — wolontariat to trzyletnia specjalizacja I stopnia. Forsy się nie otrzymuje. Można dostać stypendium, ale kandydatów jest wielu. Po skończeniu — nie wiadomo co będzie. Nikt nie gwarantuje bowiem wolontaryście uzyskania etatu.

19 sierpnia.

Kości zostały rzucone — moja decyzja: podejmuję pracę z równoczesną specjalizacją. Gdzie? Trzeba się rozejrzeć.

26 sierpnia.

Spotkałam dziś we „Wrzocie” Zygmunta. Wyśmiał moje plany podjęcia pracy z równoczesną specjalizacją.

— Po cholere ci specjalizacja? — stwierdził obcesowo — na prowincji można dostać pracę bez tego. W ośrodku zdrowia lub spółdzielni lekarskiej leci nawet do 5 patyków miesięcznie.

— No tak, ale wymagają kilkuletniej praktyki.

— Wymagają, ale po znajomości to...

Dobrze mu mówić! Ja muszę zostać przy swojej decyzji.

5 września.

W Poznaniu nie ma się gdzie zahaczyć. Pozostaje więc prowincja. Ale i tu kołomyjka. Albo jest wolny etat bez możliwości specjalizacji, albo są możliwości specjalizacji i brak wolnych etatów. A jak są te możliwości specjalizacji, albo są możliwości specjalizacji i brak wolnych etatów. A jak są te dwie rzeczy — nie ma mieszkania.

27 października.

Szukajcie a znajdziecie — przysłowie, które nie zawsze się sprawdza. Powoli tracę nadzieję.

19 grudnia.

Szukam i w rezultacie dołądziłam z wzięciem Wielkopolską. Kolej na województwo bydgoskie...

4 stycznia.

Znalazłam!! Zupełnie przypadkowo — w Poznaniu. Ale

szczęściara — mówią koledzy i koleżanki.

17 czerwca.

Mój etat to 1111 zł pensji. Po 20 latach, jeśli zrobię specjalizację, mogę osiągnąć 2900 zł. Bez specjalizacji 2,5 tys. zł.

28 września.

Okolicznościowy urlop. Pojechałam do Szczecina odwiedzić matkę. W pociągu młody pasażer zabawił mnie rozmową o swej pracy.

— Robię pod Starogardem — mówił — przy melioracji. Czekam się specjalnie nie napracuję, ale forsa leci. 3 patyki miesięcznie wyciągam jak nic...

*

Podsumowania nie będzie. Wymowa faktów jest bowiem jednoznaczna i postuluje, by sprawy stażu i specjalizacji — słowem startu absolwentów akademii medycznych trafiły na warsztat sejmowych komisji zdrowia i szkolnictwa wyższego. Chodzi o usunięcie opisanego bałaganu i stworzenie dogodniejszych możliwości odbywania stażu i robienia specjalizacji. Sądźmy, że może to nastąpić w wyniku zmiany stylu pracy — i współpracy rad narodowych, akademii medycznych i Ministerstwa Zdrowia.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Lekarze, którzy bez wynagrodzenia pracują w szpitalu — w celu uzyskania specjalizacji.

Polacy na świecie

Na łamach wydawanego w Toronto pisma polonijnego „ZWIĄZKOWIEC” ukazała się interesująca relacja ks. Józefa Capigi, proboszcza w Hamiltonie, z wycieczki do kraju.

— „Mówiąc o swoich wrażeniach z Polski — pisze ks. Capiga — chciałbym w pierwszym rzędzie podkreślić wręcz wzruszającą serdeczność, z jaką spotykała się wszędzie nasza wycieczka. Osobiście uderzył mnie duży ruch budowlany, także na wsi.

Warszawa i Kraków zrobiły na nas wielkie wrażenie. Nie przypuszczałem, że ta nowa Warszawa wygląda tak imponująco.”

W zakończeniu swych relacji ks. Capiga pisze między innymi:

— „Wszystcy zgodnie orzekliśmy, że chyba trudno byłoby

sobie wymarzyć lepszą podróż i wakacje. Wyniosłem z Polski jak najlepsze wrażenia i solennie sobie obiecuję, że skoro tylko warunki na to pozwolą, pojadę tam znowu. Będę też gorąco namawiał każdego, który może sobie na to pozwolić, by udał się do Polski z wizytą. Jestem przekonany, że nikt takiej podróży nie pożałuje.”

*

Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Lekarzy i Dentystów w Ameryce, które skupia około 4 tysiące osób, obchodzi obecnie 50-lecie swej działalności. Założone ono zostało w 1910 roku w Waszyngtonie i wydaje dla swych członków „BIULETYN MEDYCZNY”. Informuje w nim głównie o pracach naukowych i sprawach zawodowych.

*

W konkursie na „Dziecko telewizji”, zorganizowanym w Anglii przez pismo „THE GRAPHIC”, pierwsze miejsce wśród 5 tysięcy kandydatów zdobył 7-letni Jerzy Nogalewski. W nagrodę za to ma on się uczyć bezpłatnie w szkole telewizyjnej.

*

Polski Instytut Naukowy w Ameryce zamierza wydać 5 ksiąg pod nazwą „BIBLIOTEKA TYŚCIACIECIA”, zawierających podstawowe wiadomości o kulturze i historii naszego kraju. Ten sam Instytut zamierza także wydać monografię skarbów wawelskich z barwnymi reprodukcjami zdjęć, wykonanych w Kanadzie.

*

W Ottawie już od 6 lat istnieje polska szkoła, która utrzymuje się z opłat za naukę, dochodów z imprez, dobrowolnych datków oraz dotacji polonijnych organizacji społecznych. W tej chwili do szkoły tej uczęszcza około 50 dzieci i uczy się języka polskiego, historii oraz geografii naszego kraju.

*

W Kanadzie przebywa obecnie dwóch polskich filmowców, a mianowicie reżyser Ludwik Perski i operator Franciszek Fuchs, dla nakręcenia filmu o tym kraju i życiu miejscowej Polonii. Między innymi filmują oni ślady działalności zasłużonego dla Kanady Polaka — K. Gzowski. (bro)

Prawo i życie

Przedsiębiorstwo i bhp

W wielkim, dobrze wyposażonym technicznie zakładzie pracy robotnica zatrudniona przy wiertarce doznała skaleczenia palca. Po przeprowadzeniu leczenia w przyzakładowym ośrodku zdrowia i dokonanej dopiero po trzech miesiącach nieudanej operacji plastycznej — nastąpiła utrata ruchomości palca i wskutek tego częściowa niezdolność do pracy.

Poszkodowana robotnica wystała przeciwko zakładowi pracy o zasądzenie 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i renty miesięcznej w wysokości 400 złotych.

Pozwane zakłady zarzuciły, że wypadek powstał z winy samej robotnicy, gdyż materiał, w którym przewiercała otwór trzymała ona w rękach, a nie przymocowała go — wbrew pouczeniu — do stołu warsztatowego.

Sąd Wojewódzki podzielił ten pogląd i powództwo oddalił.

Sąd Najwyższy był odmiennego zdania i zaskarżony wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, a to z następujących powodów:

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostało stwierdzone, że robotnicy zatrudnieni na wiertarkach w pozwanym zakładzie pracy nie raz postępowali właśnie tak, jak poszkodowana w przedstawionym wypadku, i nie raz też było to przyczyną okaleczeń. Przesłuchani świadkowie zeznali, że postępowali tak nawet pracownicy o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Sąd Wojewódzki nie rozważył tej okoliczności, która mogłaby świadczyć, że pozwany zakład tolerował takie praktyki, a tym samym przyczyniał się do doznawanych przez robotników szkód.

W związku z tym Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził, — „tolerowanie niebezpiecznych sposobów wykonywania pracy i niedostateczne przeciwdziałanie im stanowi zaniedbanie ze strony zakładu pracy obowiązujące, wynikające z przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników”. Zaniedbanie to może polegać na odpowiedzialności zakładu wobec poszkodowanych wskutek tego robotników.

Sąd Najwyższy zaznaczył ponadto, że zakład pracy nie może ograniczać się jedynie do przeszkolenia robotników i do wydawania im odpowiednich poleceń i dźwię-

dzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Zakład pracy powinien dokonywać stałej kontroli w tej dziedzinie i w razie stwierdzenia, że stosowane praktyki narażają robotników na niebezpieczeństwo wypadku, obowiązany jest podjąć właściwe środki, które by skutecznie zapobiegały stosowaniu niebezpiecznych sposobów pracy. (API)

W gorzowskim teatrze

Otwarcie teatru w Gorzowie inaugurowane zostało „BALLADYNĄ”. Interpretując ten fakt recenzentowi wydaje się, że świadczy on o ambicji nowego teatru. Bo jeśli pierwszy, niejako wizytówkowy, spektakl jest rzecz wielokrotnie widziana, znana i grywana, może być ona pułapką dla nowego zespołu. Tak się nie stało. Co prawda nie oglądaliśmy rewelacyjnego przedstawienia, ale poprawną, według klasycznych wzorów, robotę. Jeszcze przed pierwszą premierą recenzent próbował określić pewne kryterium ocen dla nowego teatru i dla własnego użytku wykreślił granicę, którą nazwał — przeciętność. Posługując się powyższym kryterium, wszystko, co przez niego zostanie napisane, będzie się wahało w górę lub w dół. Należy z góry zastrzec, że nawet najsłabsze momenty na „Balladynie” nie przechodziły niżej założonego minimum.

Powyżej zostało powiedziane iż widzieliśmy na gorzowskiej scenie „Balladynę” tradycyjną z lekkim przechyleniem w kierunku romantycznej baśniowości. Pani Gustawa Blońska (reżyser) zrobiła male posunięcia w tym kierunku: ciężar dramatu przesunęła cokolwiek w kierunku Goplany (Manuela Kiernikówna), wprowadziła Goplana na scenę uczyć. Wydaje mi się, że zaledwie dotknęła została niezwykle interesująca interpretacja „Balladyny”, którą recenzent nazywa dramatem Goplany. Dramat Goplany można byłoby określić: nie ma miejsca dla bogów nie ma miejsca dla liycznej miłości. Goplana musi odejść. Takie widzenie „Balladyny” byłoby w tej chwili bardziej interesujące. Reżyser był na dobrej dro-

Konwencjonalne premiery

dze, ale zatrzymał się przed progiem. Widzieliśmy więc „Balladynę” konwencjonalną, oprawioną w scenografię (Stanisław Jarocki) która była w atmosferze przedstawienia. Operowy charakter scenografii wydaje mi się bezsporny. Można o niej powiedzieć, że była zrobiona solidnie, z dużą kulturą, ale widzieliśmy taki charakter scenografii już dziesiątki razy.

Na inauguracyjnym przedstawieniu zarysowało się wyraźnie, że zespół gorzowskiego teatru nie jest jednolity, że aktorzy nie tworzą jeszcze zespołu. Są sumą importowanych do Gorzowa możliwości. Widzieliśmy więc na scenie solidną robotę aktorską w wydaniu (Manueli Kiernikówny), która przeprowadziła swoją rolę najkonsekwentniej. Mamy utalentowaną Joannę Ciemniowską w roli Balladyny. Mamy Halinę Bulikównę w roli Aliny. Mamy Konrada Morawskiego w roli Grabca. Ale mamy także (specjalnie zestawiam różnice poziomów) Ryszarda Osłomęckiego, który z Korkora zrobił amanta przebranego za rycerza. Mamy słabutkiego Skierkę (Alina Lipnicka).

Wymieniłem kilka najbardziej rzucających się w oczy nazwisk, aby na chwilę wrócić jeszcze raz do niektórych kreacji. Przede wszystkim zatrzymam się nad Balladyną w wydaniu Ciemniowskiej. O ile nam wiadomo Balladyna, kiedy jeszcze jest w chacie matki, nie jest zbrodniarką, jest dziewczyną, która jest potencjalną zbrodniarką przez swoje dążenie do panowania. Od pierwszego wejścia Ciemniowskiej na scenę od Balladyny powiało chłodem. Była szorstka wobec matki, chłodna i odpycha-

jąca. Dziwiłem się wtedy, dlaczego matka tego nie widzi i mizdrzy się do niej. Ale w miarę jak rozwijała się akcja Ciemniowska wchodziła w swoją rolę i kiedy była panią zamku, zbrodniarką i rozkazodawczynią, wtedy zobaczyliśmy jak zbliża się do roli Marii Stuart. Uplynie jeszcze kilka lat (wróżby) i Ciemniowska rozwinie swój talent. Bo wydaje mi się, że tam jest więcej talentu niż umiejętności.

Poza Ciemniowską utkwiły w pamięci kreacje Manueli Kiernikówny, Konrada Morawskiego, który zrobił Grabca trochę po Fredrowsku (Miejsisty chłop i reprezentant podobnego humoru), ale zrobił go dobrze, Haliny Bulikówny, która rolę Aliny wystawiła sobie dobre passepoulou Eugeniusza Kujawskiego w roli Filona. Z drobniejszych ról zwracali uwagę: Chochlik (Barbara Siestowicz) i Paź (Krystyna Hebda).

Następna premiera po „Balladynie” był „POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI” Grzymali-Siedleckiego. O sztuce tej w programie napisano, że jest komediofarsa. Przez trzy godziny patrzyłem, przez trzy godziny słuchałem dowcipu grubego a kiepskiego i zastanawiałem się, czy koniecznie trzeba było męczyć się aż trzy godziny. O obyczajach z roku 1574 niewiele się dowiedzieliśmy. Sarmackość naszej szlachty powiatowej znamy dostatecznie dobrze. Niesmaczne zarozumiałstwo Francuzów także. Ale była to farsa gwoi uciechy i rozśmieszenia gorzowskiej publiczności. Jeśli o to tylko chodziło to przecież można było potraktować tekst ołówkiem, wyciąć tego połowę, zrobić harakiri, zestawić tekst z naszym widzeniem farsy. Widziałem

przed paroma laty takie przedstawienie Cyrulika w Zielonogórskim teatrze. Nic takiego nie zrobiono. Widowisko ciągnęło się przez trzy godziny i aż żal brał, że nawet tak dobra aktorka jak Kiernikówna musiała rozmieszać publiczność bardzo wysokim podnoszeniem spódnic. Czy to wina Kiernikówny? Oczywiście, że nie. Taką jest szluka Grzymali-Siedleckiego i chcąc pokazać ją tradycyjnie tak ją trzeba grać. Było więc na spektaklu trochę żenującej gołizny, grubego dowcipu i recenzent zastanawiał się po co to wystawiać, a jeśli już wystawiać, to dlaczego tak!

Mam więc przede wszystkim pretensje do reżysera (Wiktor Biegański). Scenografia (Karol Frycz) idealnie jest strojona z poziomem spektaklu. Było więc jarmarczne umiowanie dworku miecznika z okazji przyjazdu Króla Jegomości, była toporna szlachelczyzna.

Na popasie widzieliśmy dalszych aktorów nowego teatru. Wydaje się, że najkorzystniej wypadł Aleksander Gajdek w roli miecznika. Potwierdziła się oczywiście Kiernikówna (jego żona) Ciemniowska (Ninon), Konrad Morawski (Piechacz) z Piekar. Tadeusz Kosudarski (Piechacz) zgrzywał się jak mógł, a Stanisław Buchta (Desportes) nie umiał tekstu. Natomiast dobrze wypadła we fragmentarycznej roli (Stryjona Kregosławska), Eliza Peter-Borłowska. Zrobiła ona doskonałego babsztyla.

Teatr im. Osterwy w Gorzowie. Dyrektor i kierownik artystyczny Zbigniew Szczerbowski. Premiery Listopadowe.

ZBIGNIEW RAWSKI



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera na stanowisko gł. technologa i inżyniera na stanowisko szefa produkcji z praktyką w branży metalowej — zatrudni od 1 stycznia 1961 r. w nowo wybudowanym Zakładzie Spółdzielni Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu, ul. Ign. Buszy nr 11. K8109

Księgowego rolnictwa (wymagana praktyka) oraz stażystę rachunkowości zaangażujemy natychmiast. Mieszkanie, stołówka dla samotnych zapewnione. Podania, życiorysy, odpisy świadectw przyjmujemy Państwowe Gospodarstwo Rolne Gwiazdowo, poczta Kostrzyn Wlkp. K8126

Inżynierów mechaników i techników mechaników — zatrudni natychmiast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji w Pleszewie. K8194

Każdą ilość murarzy, cieśli, malarzy, elektryków i robotników przyjmujemy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Alfreda Bema 3b — praca tylko na terenie m. Poznania. K8228

Sekretarkę przyjmij z dniem 1. XII. br. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 29, pokój nr 203. K8245

2 tokarzy, 2 ślusarzy, 2 uczeni tokarskich, 1 robotnika fizycznego transp. zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja, w Poznaniu, ulica Kilińskiego 14. Zgłoszenia przyjmują Kierownik Techniczny, w Oddziale IV, przy ulicy Nowowiejskiego 13/15, telefon 20-86. K8244

Konserwatora sprzętu wiertniczego do prac w Poznaniu oraz montera do robót wodociągowych przyjmij zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa, Oddział Robót Hydrogeologicznych w Poznaniu, Stary Rynek 80/82. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8246

St. referenta do spraw zaopatrzenia inwestycji, inspektora technicznego do Działu Inwestycji oraz inwentaryzatorów zatrudni Poznańska Spółdzielnia Spożywców. Zgłoszenia kierować: Poznań, ulica Grunwaldzka 55, b. 6, pokój 13. K8247

Inżyniera względnie technika branży dziewiarskiej na stanowisko kierownika technicznego poszukuje spółdzielnia w Poznaniu. Od kandydatów wymagana jest praktyka w zawodzie dziewiarskim co najmniej 4 względnie 8 lat. Warunki płacy do omówienia. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K8248.

Kasjera z wykształceniem średnim handlowym: 2 ślusarzy maszynowych; 5 tokarzy; 1 robotnika niekwalifikowanego zatrudnia Zakład Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3 w Poznaniu, ulica Rokietnicka nr 5. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K8249

Pracownika na stanowisko księgowego zaraz zatrudnimy. Warunki: średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka. Od dnia 1. I. 1961 roku zatrudnimy mgr. względnie inż. chemii na stanowisko kierownika technicznego z odpowiednią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Przodownik”, w Lesznie, ulica Okrzei 1. K8258

Kierownika szkolnego gospodarstwa przyjmij Dyrekcja Państwowego Technikum Ogrodniczego w Powierciu, od 1 lutego 1961 roku. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ogrodnicze z dłuższym stażem pracy. Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy według umowy zbiorowej dla pracowników rolnych. Zgłoszenia kierować do dyrekcji Technikum w Powierciu, poczta i pow. Koło, telefon Koło 131. K8254

RADIOODBIORNIKI

I TELEWIZORY

szybko i solidnie naprawiają i zestrabiają Warsztaty Radiomechaniczne przy Zakł. Szkol. Inw. w Poznaniu ul. Wawrzyniaka 45 telefon 447-88. 15013g

Garazu

murowanego do samochodu ciężarowego „Nysa”, poszukuje zaraz Spółdzielnia Pracy „Czystość”, Poznań, ul. Mickiewicza nr 36. K8279

Praca

Ogrodnik - pomocnik samodzielnego potrzebny. Bukalski, Poznań, ulica Czerwonej Armii 28. 15833g

Gospodynin z bardzo dobrym gotowaniem zaraz potrzebna. Poznań, Litewska 6 m. 1, telefon 564-04. 15837g

Pomoc domowa od 1. XII. do 2 starszych osób. Dogodna praca (bez prania). Zgłoszenia: ul. Fredry 1 m. 14, od godz. 11-13 i 18-20 (dzień powszedni). 15875g

Szwajcar względnie pracownik do obory — samodzielną pracę potrzebny. Hemmerling, Buk, Wielka Wiosna. 15872g

Przyjmij kwalifikowaną kucharzkę. Orzeszkowski 9/11 m. 4a. 15888g

Przyjmij biegłą oraz uczenicę (ukończoną 18 lat) przyjmij. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15889g.

Potrzebny pracownik do obsługi maszyn gipsarskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15903g.

Krawcowej oddam w garaż życie konfekcji dziecięcej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15934g.

Pomocnik oraz uczeń piekarni potrzebni zaraz z całkowitym utrzymaniem. Czwojda, Szamotyły, Świerczewskiego 26. 15939g

Nauka

Kursy pisania na maszynach organizuje Woj. Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, Chelmońskiego 7 — telefon 65-11. 15043g

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szeurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskie 2, parter. 15534g

Kupno

Aniż, kminek, paprykę, pieprz kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp., tel. 80. 15700g

Silniki elektryczne około 1 kW, 1400-obrotów spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15714g.

Kupię samochód DKW „Ila”, okazję. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15885g.

W sklepach MHD Obuwim

prowadzi się

SPRZEDAŻ PRESELEKCYJNA

różnego rodzaju obuwia:

damskiego, męskiego i dziecięcego

na skórze i spodach zastępczych i to:



SKLEP nr 43 — Aleje Marcinkowskiego 28

" 45 — ulica Woźna 12

" 47 — ulica Głogowska 28

" 53 — ulica 27 Grudnia 9

" 56 — ulica Wodna 17/19

" 58 — ulica Warszawska 25 K8264

OGŁOSZENIA DROBNE

Wapno palone, gaszone, workowe, białe gips kredy, trzcinę, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę kominową, płyty „Suprema” — poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13. 15893g

Sprzedam szafę do garderoby 3-drzwiową. Kilińskiego 8 m. 14. 15896g

Sprzedam motocykl „Jura” 350 cm. Poznań, Łódzka 78, pokój 78. 15897g

Platformę 4 t., bardzo dobrym stanie, zamienię na lepszą. Poznań, Piatkowska 65. 15899g

Piec na trociny sprzedam. Poznań-Rataje, ulica Zamenhofska 5. 15906g

Sypialnię jasną, niekompletną sprzedam. Poznań-Solacz, Kaszubska 6 m. 3. 15902g

Sprzedam norki (standard) na wychów z klatkami oryginalnymi. Poznań, Ugory 77a. 15913g

Samochód „Mercedes” V-170 — 27.000 zł, pianino do ćwiczeń 4.000 zł sprzedam. Szczanieckiej 6, war. sztat. 15917g

Sprzedam dywan pluszowy (desen) 21x3,60 m oraz bransoletkę złotą. Poznań, Drużbackiej 7 m. 8. 15920g

Sprzedam samochód osobowy „Peugeot”, silnik po kapitalnym remoncie. Piaski Wlkp., ulica Gołstowska 1, Kowalik. 25681p

Sprzedam kury rasy leghorn 8-miesięczne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15876g.

Samochód 3 ton, na ropę lub silnik po remoncie sprzedam — zamienię na samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15876g.

Sprzedam pilnie okazję: siankę parkanową, słupki i bramy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15873g.

Pies bernardyn 2-letni, piękny okaz, nagrodzony do sprzedania. Trzebiatowska 50, Smochowice, trolejbusem. 15876g

Sprzedam pianino. Łazarz, Duszyna 7. 15882g

Cegła pełna palona poleca prywatna Cegielnia Zabikowo, ul. Kosciuszki 59. 15880g

Dwie studentki poszukują pilnie pokoju. Oferty: ul. Kłuskiego 29 m. 5, p. Garstecka. 15845g

Zamienię samodzielnie, 2-pokojowe mieszkanie (nowe budownictwo), w Pile, na podobne lub mieszkanie w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15846g.

Sprzedam domek nowy (pokój, kuchnia), ogród, elektryczność, woda, podciąg podmiejski do Poznania co dwie godziny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15843g.

Parcelę w Poznaniu do 30.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15855g.

Przebieżnemu Ks. Kanonikowi Poczcie, Ks. Dziekanowi Krzyżskiemu oraz Duchowieństwu, Zarządowi Aptek Wojew. Poznańskiego, a w szczególności p. Dyr. mgr. Ryńkiewiczowi, Przewodniczącemu Rady Zakł. p. mgr. Wierkowi, Delegatowi Okręgowych Aptek, Kol. Farmaceutom, Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej i Orkiestrze Strażackiej z Borku za uświetnienie uroczystości pogrzebowej, Wydziałowi Zdrowia w Gostyniu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Ośrodkowi Zdrowia w Borku, P. C. K. i innym Organizacjom Społecznym, Krownym, Przyjaciółom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmarłemu, śp.

mgr. Antoniemu Stańskiemu za liczne wienie, kwiaty i przesłane kondolencje składa

Współlokatorka z mężem

16049g

Przebieżnemu Ks. Kanonikowi Poczcie, Ks. Dziekanowi Krzyżskiemu oraz Duchowieństwu, Zarządowi Aptek Wojew. Poznańskiego, a w szczególności p. Dyr. mgr. Ryńkiewiczowi, Przewodniczącemu Rady Zakł. p. mgr. Wierkowi, Delegatowi Okręgowych Aptek, Kol. Farmaceutom, Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej i Orkiestrze Strażackiej z Borku za uświetnienie uroczystości pogrzebowej, Wydziałowi Zdrowia w Gostyniu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Ośrodkowi Zdrowia w Borku, P. C. K. i innym Organizacjom Społecznym, Krownym, Przyjaciółom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmarłemu, śp.

mgr. Antoniemu Stańskiemu za liczne wienie, kwiaty i przesłane kondolencje składa

Współlokatorka z mężem

16049g

Przebieżnemu Ks. Kanonikowi Poczcie, Ks. Dziekanowi Krzyżskiemu oraz Duchowieństwu, Zarządowi Aptek Wojew. Poznańskiego, a w szczególności p. Dyr. mgr. Ryńkiewiczowi, Przewodniczącemu Rady Zakł. p. mgr. Wierkowi, Delegatowi Okręgowych Aptek, Kol. Farmaceutom, Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej i Orkiestrze Strażackiej z Borku za uświetnienie uroczystości pogrzebowej, Wydziałowi Zdrowia w Gostyniu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Ośrodkowi Zdrowia w Borku, P. C. K. i innym Organizacjom Społecznym, Krownym, Przyjaciółom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmarłemu, śp.

mgr. Antoniemu Stańskiemu za liczne wienie, kwiaty i przesłane kondolencje składa

Współlokatorka z mężem

16049g

Przebieżnemu Ks. Kanonikowi Poczcie, Ks. Dziekanowi Krzyżskiemu oraz Duchowieństwu, Zarządowi Aptek Wojew. Poznańskiego, a w szczególności p. Dyr. mgr. Ryńkiewiczowi, Przewodniczącemu Rady Zakł. p. mgr. Wierkowi, Delegatowi Okręgowych Aptek, Kol. Farmaceutom, Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej i Orkiestrze Strażackiej z Borku za uświetnienie uroczystości pogrzebowej, Wydziałowi Zdrowia w Gostyniu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Ośrodkowi Zdrowia w Borku, P. C. K. i innym Organizacjom Społecznym, Krownym, Przyjaciółom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmarłemu, śp.

mgr. Antoniemu Stańskiemu za liczne wienie, kwiaty i przesłane kondolencje składa

Współlokatorka z mężem

16049g

Przetargi — Komunikaty

Akademia Medyczna zaprasza do składania ofert na wykonanie 2 dryboxów oraz instalacji elektrycznej do agregatu prądowłóczego dla pracowni izotopowej Zakładu Anatomii Patologicznej w Poznaniu, przy ulicy Przybyszewskiego 49. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji AM, ulica Fredry 10, pokój 4. Termin wykonania 3 tygodnie od daty udzielenia zamówienia. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej w Dziale Inwestycji AM w terminie 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia. K8290

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, w Kórniku, ulica Dworcowa 4, pow. Śrem, ogłasza przetarg na wykonanie:

1. oparkanie piekarni 200 m siatką;
2. oparkanie budynku administracyjnego 120 m;
3. pobudowanie silosu do maki w piekarni oraz założenie posadzki;
4. remont budynku gospodarczego przy rzeźni.

Materiał częściowo dostarczy MSZ i Zb. częściowo wykonawca. Termin wykonania do dnia 30 grudnia 1960 r. Termin składania ofert upływa z dniem 5 grudnia 1960 r. Oferty należy składać pod adresem jak wyżej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 grudnia 1960 r. Do przetargu mogą stanąć instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne, przy czym inwestor zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K8298

Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Oddział Transportowy, Poznań, ulica Małe Garbary nr 11, ogłasza przetarg ograniczony na samochód furgon marki „Skoda” 1101, cena wywoławcza 22.500 zł oraz na samochód furgon marki „Skoda” 1102, cena wywoławcza 27.000 złotych. Przetarg odbędzie się w dniu 12. XII. 1960 r., o godz. 10, przy ulicy Małe Garbary 11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej jeden dzień przed rozpoczęciem przetargu w kasie w. w. Zakładu. W przetargu udział wziąć mogą przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 66/60. Pojazdy można oglądać na terenie naszego Zakładu od dnia 1. XII. br., od godziny 10—14. K8166

Sprzedam połowę domu (piętro wyłączone). Poznań-Dębiec, Jodłowa 21 m. 1. 15900g

Wydzierżawię ogródek w mieście z powodu starości 6 móg, oparkanie, później możliwość kupna. Na listy nie odpowiadamy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15916g.

Kupię-wydzierżawię domek względnie gospodarstwo na terenie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15914g.

Dom w Pobiedziskach z parcelą tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15916g.

Domek nowo pobudowany 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Junikowo 165.000 zł; parcela 1400 m² Zabikowo, 40.000 zł oraz inne sprzedaż. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20. 15898g

Lekarskie

Gabinet dentystyczny Stępa, Wielka 17, nowoczesna technika stomatologiczna. Reperacje na oczekiwaniu. 15361g

Szczotka Stanisław, lekarz chorób wewnętrznych, Puszczykowo, Cienista 11, przyjmuję codziennie od godz. 16—18. Również badania elektrokardiograficzne serca. Telefon 256. 15877g

Zguby

Zgubiono zegarek damski „Doxa” — 23 listopada, odcinek Pułaskiego—Lampęgo. Zwrot za wyrażeniem, Morawska Pułaskiego 22 m. 2. 16085g

Zgubiono amatorskie prawo jazdy samochodowo-motocyklowe nr 1879-60 na nazwisko Jerzy Głapa. Głazki wydane przez FPN Jarocin. Znalazcę proszę o zwrot. 24210p

Właściciel fermi drobiarskiej, Poznań, przyjmij wspólnika dającego pracę, gwarancję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15896g.

Małżeństwo bezdzietne za adoptuje dziecko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15852g.

Naprawa maszyn biurowych Pieprzyski, Poznań, Marcinkowskiego 26 telefon 23-63, obok kina. 15887g

Właściciel fermi drobiarskiej, Poznań, przyjmij wspólnika dającego pracę, gwarancję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15896g.

Małżeństwo bezdzietne za adoptuje dziecko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15852g.

Naprawa maszyn biurowych Pieprzyski, Poznań, Marcinkowskiego 26 telefon 23-63, obok kina. 15887g

Właściciel fermi drobiarskiej, Poznań, przyjmij wspólnika dającego pracę, gwarancję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15896g.

Małżeństwo bezdzietne za adoptuje dziecko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15852g.

Naprawa maszyn biurowych Pieprzyski, Poznań, Marcinkowskiego 26 telefon 23-63, obok kina. 15887g

Właściciel fermi drobiarskiej, Poznań, przyjmij wspólnika dającego pracę, gwarancję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15896g.

Małżeństwo bezdzietne za adoptuje dziecko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15852g.

Naprawa maszyn biurowych Pieprzyski, Poznań, Marcinkowskiego 26 telefon 23-63, obok kina. 15887g



Z MROCZYŃSKICH

Regina Mączkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczonej.

W ciężkim smutku i żalu pograżeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Sikorskiego 19.

16110g



W dniu 23 listopada 1960 r. zmarła śmiercią tragiczną, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Helena Flanc

Z DOMU KARPINSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczonej.

O tym zawiadamiają

CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, Aleja Wielkopolska 7.

16100g

Dnia 24 listopada 1960 r. odeszła na zawsze, nasza była współpracowniczka i koleżanka

Regina Mączkowiak

Zegnamy Ją z żalem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy na cmentarzu przy ulicy Bluszczonej.

Dyrekcja Rada Robotnicza Rada Zakładowa Współpracownicy

ZAKŁADU REMONTOWEGO ENERGETYKI 19096g

Dnia 24 listopada 1960 r. zmarł

Michał Zawada

st. inspektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń

W Zmarłym Zakład traci długoletniego, wzorowego i oddanego pracownika, a żaloga dobrego, serdecznego i uczynnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

P. O. P. Dyrekcja Rada Zakładowa

ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO PZU W POZNANIU 16060g

POZNAJ POZNAJ MIASTO NAD WARTĄ

Wiedzieli dawni słowianie władcy, co czynią, zakładając gród nad Wartą — przy ważnym szlaku handlowym z Zachodu na Wschód, przy rzece, łączącej osadę z Morzem Bałtykiem. Te właśnie warunki geograficzne spowodowały, że w ciągu ponad 10 wieków istnienia osada, zajmująca początkowo 21 ha na Ostrowie Tumskim, a licząca wówczas chyba kilkadziesiąt rodzin, rozrosła się w piękne miasto.

Dziś liczy Poznań nieco ponad 410.000 mieszkańców, a rozpościera się na terenie wynoszącym 21.955 ha. Przyporównajmy dla porównania, że w XVI wieku Poznań zajmował 338 hektarów z ludnością wynoszącą około 9 tys. głów. Prawdziwy rozwój organizmu miejskiego przypada na początek XX wieku. Już w 1900 roku zamieszkiwało Gród Przemysława ponad 117 tys. osób, a obszar miasta sięgał powierzchni 3.304 ha. II wojna światowa przerzuciła nieco liczbę mieszkańców, ale już w 1950 roku naliczono ich znacznie więcej 323.670 niż w roku wybuchu wojny. Inaczej kształtowała się przez ten sam okres, sprawa obszaru. Okupant hitlerowski poszerzył granicę miasta tak, że zajmowało ono ponad 22.604 ha. Bezpośrednio niemal po wojnie zmniejszono obszar Poznania do prawie obecnego stanu.

Poznań — druga po Gnieźnie — stolica państwa polskiego, niewątpliwie zawiązała swój rozwój w dawnych czasach dwóm panującym Piastom — Przemysławowi I (ur. 1221 — zm. 1257) i Przemysławowi II (ur. 1257 — zm. 1296). Pierwszy, wraz ze swym bratem Bolesławem Pobożnym, księciem kaliskim, postanowił w 1253 r. zbudować na lewym brzegu Warty wielkie, potężne miasto. W tym samym roku wydał więc przywilej lokacyjny.

Nowy Poznań zlokalizowano na miejscu dawnej osady św. Gotarda, między wzgórzami św. Marcina i św. Wojciecha. Lokalizację poprzedziła długoletnia regulacja związków stosunków własnościowych między księciem a kościołem. W tym to okresie wytyczono dzisiejszy Stary Rynek o rozmiarach 140x140 metrów. (Jest to trzeci co do wielkości rynek miejski w Polsce po Krakowie i Wrocławiu). Po lokalizacji otoczono miasto także palisadą, a XIV w. podwójnym murem ceglany. Wjazd do Poznania umożliwiała brama: Wrocławska, Wielka, Wodna i Wroniecka. Mury wzmocniono 30 basztami. Pierwszym włojem Poznania został Tomasz z Gubina.

Do miasta przyłączono równocześnie kilka wsi, m. in. Rataje, Piotrowo, Żegrze, Starolek, Minikowo, Szytków, Wierzbice, Jeżycze, Peława, Niestachów, Winiary i Szydłów. W 1249 roku ukończono budowę zamku na Górze, noszącej obecnie imię Przemysława. Dbał także o rozwój miasta jego następca, Przemysław II. On to w 1286 r. odstąpił władcom miejskim dochody z jatek kupieckich, niektórych kramów rzemieślniczych i rzeźni.

6 tys. km z kamerą

Niedawno powrócili z 5-tygodniowego pobytu w Kanadzie nasi znani filmowcy: reżyser Ludwik Perski oraz operator Franciszek Fuchs. O szczegółach tej podróży opowiada nam reżyser Perski.

— Jaki był cel wizyty Panów w Kanadzie?

— Nakręcaliśmy reportaż filmowy o tym kraju i życiu Polonii Kanadyjskiej.

Poza tym podczas podróży przez ocean dokonaliśmy zdjęć do filmu dokumentarnego (przeznaczonego dla środowisk polonijnych) o naszym transatlantyku „Batorym”.

W Kanadzie byliśmy gośćmi wytwórni filmowej — „National Film Board of Canada”. Jest to jedna z nielicznych w świecie zachodnim wytwórni filmowych, stanowiących własność państwa.

Zwiedziliśmy centralną i południową część kraju. Byliśmy w Montrealu, Toronto, Quebecu, Ottawie, Niagarze i wielu innych miastach. Poza tym przebywaliśmy w największym kanadyjskim ośrodku polonijnym, w rejonie Barry's Bary. 90 proc. ludności tego regionu to prawnukowie i wnuki we naszych rodaków, którzy osiedlali się tam począwszy od drugiej połowy XIX w.

Łącznie, przejechaliśmy z kamerą około 6 tys. km, nakręciliśmy 6 tys. m taśmy filmowej.

Podczas swego pobytu zorganiźowaliśmy kilka pokazów polskich filmów dokumentalnych i rysunkowych dla miejscowego świata filmowego oraz specjalny pokaz dla naszych rodaków w Montrealu. Nasze filmy wywołały bardzo duże zainteresowanie.

— Z jakimi wrażeniami opuszcza Pan Kanadę?

— Kanada to piękny kraj o surowym, malowniczym krajobrazie. Ludzie niezwykle gościnni i pracowici. Szczególnie mile wspominamy gościnność i serdeczność naszych gospodarzy z „National Film of Canada” oraz naszych rodaków.

— Jakże są Pana plany twórcze na najbliższą przyszłość?

— Przede wszystkim, chce jak najszybciej zakończyć wspólnie z operatorem Fuchsem — realizację filmów o „Batorym” i Kanadzie. Potem będę kontynuował serię filmów o aktorach.

Rozmawiał:
EUGENIUSZ LECH



Znajdzie się rada?

Chodzi mi o usprawnienie komunikacji autobusowej na trasie Luboń — Świerczewo — Dębica w godzinach bardzo dużego nasilenia ruchu, między godz. 13 a 13.30. W odróżnieniu od sprawniej i zadowalającej komunikacji w godzinach rannych i po godz. 14 (tym razem małe brawo dla MPK!), w godzinach 13—13.30 — jest ona niewystarczająca. Kursuje wtedy za mało autobusów, które są z tego powodu mocno przeładowane i nie zawsze udaje się osobom pozabawionym cech brutalnych, zamieszkujejącym Świerczewo, z nich skorzystać. Autobusy albo wcale się na Świerczewie w tym czasie nie zatrzymują, albo nie zabierają wszystkich.

Sprawę tę można by rozwiązać ku obustronnemu zadowoleniu (łłok nie stwarza również pomyślnych warunków pracy dla konduktorów i kierowców), gdyby skierować na naszą trasę o pół godziny wcześniej autobusy, które zasilają omawianą linię dopiero po godz. 13.30.

Do innych niedogodności — nekających mieszkańców Świerczewa — należałoby zaliczyć ciagle niedostateczne, (a najczęściej ż a d n e) oświetlenie, co stwarza doskonałe warunki „pracy” dla elementów chuligańskich i przestępczych. O innych niedociągnięciach, jak zbyt mała ilość sklepów, — przede wszystkim spożywczych, już wielokrotnie pisałoście jak dotąd bez większych efektów.

MARIA LOTOCKA

SPORT

W przyszłym roku — kolarze...

Mecz bokserski z Cottbus w Hali MTP

Sportowe kontakty pomiędzy okragiem poznańskim i Cottbusem (Niemiecka Republika Demokratyczna) są coraz żywsze i rozwijają się sprawnie, ku zadowoleniu i z pożytkiem dla obu stron.

Do Poznania przybyła reprezentacja pięściarska okręgu Cottbus, która rozegra z reprezentacją Wielkopolski dwa spotkania.

Dzisiaj o godz. 19 w Hali MTP nr 9 odbędzie się mecz pierwszy reprezentacji. Dojdzie do kilku z zainteresowaniem oczekiwanych pojedynków. Poznań, mimo, że będzie

Warta — Lech dzisiaj o godz. 19.30

Jak już informowaliśmy, dzisiaj o godz. 19.30 w sali przy ul. Marceleskiej odbędzie się mecz koszykarzy Warty i Lecha o mistrzostwo I ligi. Przed meczem nastąpi oficjalne nadanie nazwy „Zielone Okonie” koszykarzom Warty. Ta nieoficjalna nazwa wariacje wybrali z projektów nadesłanych na konkurs redakcji „Expressu Poznańskiego” (w)

Jarosław Dotka jedzie do Szwecji

W dniach od 12—21 grudnia br. udaje się do Szwecji akademicka reprezentacja Polski — na rewanżowe spotkanie z szermierzami Szwecji. W reprezentacji Polski znalazł się m. in. zawodnik AZS-u Poznań — wicemistrz Polski w szpadzie Jarosław Dotka, który startować będzie w szpadzie i we florecie.

W lutym J. Dotka wyjedzie na wielki światowy turniej szpadowy do Mediolanu. Tur nie ten rozgrywany jest corocznie pod nazwą Trofeo Mario Sperafico i gromadzi zaw sze czołówkę światową szpadzistów. (na)

Oczywiście, w przyszłości mogą dojść dalsze dyscypliny. Podobnie jak dotychczas odbywać się będą w Poznaniu i Cottbus.

— Czy dojdzie w roku przyszłym do wyścigu kolarskiego Poznań — Cottbus?

— Owszem. Będzie to wyścig kilkusetapowy, w którym wezmą udział m. in. reprezentanci: Zielonej Góry. Z tego względu trasa prowadzić będzie przez województwo zielonogórskie. Przypuszczalnie, co roku trasa, ze względu propagandowych, prowadzić będzie przez inne miejscowości.

Rozmawiał:
TADEUSZ PACZKOWSKI

Czterech poznaniaków w kadrze szermierzy

Polski Związek Szermierzy ustalił skład kadry narodowej na IV kwartał. Kadra obejmuje po 12 zawodników w każdej broni. Na liście znalazło się czterech poznaniaków, w tym trzech zawodników AZS: Roman Gałęski (II miejsce w szpadzie), Jarosław Dotka (IV miejsce w szpadzie — aktualny wicemistrz Polski), Mikołaj Pomarański (IV miejsce we florecie), Warciarz Ryszard Kunze zajmuje X miejsce we florecie. (na)

Plan przygotowań do Igrzysk 1964 roku

Tematem ostatniego posiedzenia prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego były podstawowe założenia przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku i Tokio. Przyjęty plan wytycznych przewiduje objęcie przygotowaniami wszystkich dyscyplin olimpijskich, z wyjątkiem bobsleja i jazdy figurowej na lodzie.

Jak stwierdził przewodniczący PKOl Wł. Reczek, sukcesy rzymskie potwierdziły słuszność długofalowych przygotowań olimpijskich, opartych o pomoc finansową, szkoleniową PKOl. O słuszności tego systemu dowodzi fakt, że np. Francja, a nawet i USA, które w Rzymie nie odniosły spodziewanych sukcesów, równie już obecnie myślą o igrzyskach 1964 r.

Dlatego, chociaż czasu jest jeszcze bardzo dużo, już obecnie PKOl rozpoczyna olimpijskie przygotowania do Innsbrucku i Tokio.

Pierwszym zadaniem, jakie postawił sobie PKOl, jest przeszkolenie trenerów wszystkich dyscyplin olimpijskich, w oparciu o doświadczenia i materiały przywiezione przez specjalistów z Rzymu.

Drugie zadanie — to otoczenie opieką i szkoleniem wybijających się młodych sportowców. Projektuje się objęcie w przyszłym roku szkoleniem centralnym 2—3 tys. najlepszych zdobywców „olimpijskich kółek”.

Największe trudności, na jakie napotyka PKOl, dotyczą środków finansowych. Budżet, przeznaczony na sport w 1961 r. nie wzmósł, podczas gdy potrzeby poważnie się zwiększają. Np. w porównaniu z pierwszym rokiem po olimpiadach w Helsinkach i Melbourne środki na szkolenie młodzieży w przyszłym roku muszą być zwiększone aż o 100 proc. zmusza to PKOl do szukania nowych źródeł dochodów nie tylko zresztą w zlotówkach, ale także w dewizach.

3 pary — po 157 punktów

We wtorkowym turnieju brydżowym HCP zwyciężyła para Czyż — Walczak (HCP) — 158 p. przed Jorgą i Pilarskim (Olimpia), Adamczewskim i Łabędzkiem II (Korona), Grzeszczykiem i Strzezińskim (Korona) — po 157 p. Następnym turniejem odbędzie się we wtorek, 29 bm, w kawiarni klubowej przy ul. Dzierżyńskiego 215 (w)

notatnik KIBICA

Japonia przygotowuje się bardzo intensywnie do Igrzysk Olimpijskich. Piłkarze zaangażowali już trenera. Jest nim Niemiec Detmar Cramer.

Prezydent-elekt USA — Kennedy był zapalonym piłkarzem amerykańskiego futbolu i świetnym playwakiem.

Boks stoletczy bardzo wyraźnie odczuwa brak talentowanych młodych pięściarzy. Warszawa Okręgowy Związek Bokserski podjął inicjatywę tworzenia nowych sekcji. M. in. utworzono dwie przy Warszawiance i Marymoncie.

W Wielkopolsce 90 sportowców poszczególnych dyscyplin zdobyło dotychczas drugie kółko olimpijskie.

Listopad	Imieniny
26 sobota	Sylwestra, Leonarda
	Słońce: wsch.: 7.32 zach.: 15.47

Teatr

OPERA — g. 19 — „Carmen” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19.30 — „Uczeń Czarnoksiężnika” (bajka), g. 19 — „Stuby panięskie” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Łowcy głów” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Życie paryskie” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 19.30 — „O słonku, sroce i krasnoludkach” (kończy się ok. g. 18)
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura kota” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Lekarz mimo woli”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Szatan z 7-mej klasy” (pol., 10 lat)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30, 23 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rekiny finansjery” (franc., 18 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Czarny Orfeusz” (franc., włoski 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Rok pierwszy” (pol., 12 l.), g. 18, 20.15 — „Niebo bez miłości” (jugośl., 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Tajemnice alkojmy” (franc., 18 l.)
MALTA — g. 15, 18, 20 — „Siódme niebo” (franc., 18 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zołnierze” (USA, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Kolorowe pęczochy” (pol., 12 lat)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 14 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „U progu ciemności” (ang., 18 l.)
PIAST — g. 17, 19.15 — „Chcę być gwiazdą” (franc., 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Nędznicy” (niem.-franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Historia jednego myśliwca” (pol., 14 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Bitwa pod piramidami” (radz., 12 l.)

WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „105 procent alibi” (CSRS, 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Tysiąc talarów” (pol., 10 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — „Pod urokiem Andaluzji”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Powrót”, Polonia: „Zaorany ugor” (seria II); KALISZ — Stylowe: „Walet pikowy”, Syrena: „Ani widu ani słychu”, Wolność: „Sierioza”, LESZNO — „Biała krew”; OSTROW — Roma: „Niezapamiętany kamerdyner”, Słońce: „Decyzja”; PILA — Iskra: „Pół żartem, pół serio”, Lotnik: „Oni ocalili Londyn”.

Radio

PROGRAM I

14 — Aud. dla klasy IV; 14.20 — Z wszystkich stron świata; 15.10 — Sobotnie popołudnie; 16.05 — „Prze gląd i poglady”; 16.30 — Magazyn muzyczny; 17 — W tym największy fest ambaras”; 17.30 — Z życia ZSR; 18.05 — Aud. poetycka; 18.25 — Kurs nauki jęz. francuskiego; 18.40 — Utwory skrzypcowe gra L. Kogan; 19 — „Zespół Dziewiatka”; 19.20 — „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.26 Sport; 20.30 — „Zgaduj — Zgadula”; 22 — Melodie taneczne; 22.30 Muzyka taneczna.

Wiadomości 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14.05 — Z ulubionych operetek; 14.40 — Radiowy bilans miesiąca; 15.05 — Pieśni kompozytorów polskich; 15.30 — Dla dzieci młodszych teatrzyk rad.; 16 — Koncert życzeń; 16.40 — Muzyka naszego regionu; 17.20 — Pieśni solowe i chóralne; 17.50 — Aud. konkursowa; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 — Aud. A. Napieraly; 19.30 — „Majysiakowie”; 20 — Sportowa Zgaduj Zgadula; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Poznańska 15-tka Rad.; 22 — Wiece z gongiem; 23.30 — Najpiękniejsze utwory fortepian. R. Schumann; 24 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ

17.10 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.); 17.20 — Teatrzyk dla przedszkolaków (W-wa); 17.50

„Rozmowa o książkach” (W-wa); 18 — Sprawozdanie z międzynarod. popisów żyłwarskich (W-wa); 19.30 Dziennik (W-wa); 20 — Program tygodnia (lok.); 20.15 — Magazyn „Nie tylko dla pań” (W-wa); 20.30 Polska Kronika Filmowa (W-wa); 21 — Recital piosenek Sławy Przybylskiej (W-wa); 21.30 — Film fabularny prod. amerykańskiej — „Prosto do celu” (lok.).

KATOWICE

17 — „Wujcio Adaś i Kajtuś” — bajki dla dzieci; 19.30 — Program tygodnia; 19.45 — Polska Kronika Filmowa; 21.30 — „Nasza piosenka”; 21.35 — „Fandango” — film fab. prod. franc. (od lat 16).

WYSTAWY

KLUB STUDENCKI „OD NOWA” ul. Wielka 1 — Wystawa grafiki E. Malszysa — wystawa czynna w godz. od 16—22

SARP — STARY RYNEK 56 — wystawa prac art.-plast., A. Matyszewskiego — „Malarstwo na porcelanie” — wystawa czynna w godz. od 13—21.

ZPAP — PL. WOLNOŚCI 4 — wystawa malarstwa Anny Cyronke i Tadeusza Kalinowskiego — wystawa czynna w godz. od 9—18

KLUB GALERIA — Hala MTP nr 7 — ekspozycja prac plastyków poznańskich, połączone ze sprzedażą dzieł. — Klub czynny w godz. od 14—22.

CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — czynna w godz. od 10—17; poniedziałek — nieczynna.

MUZEUM NARODOWE — Wystawa prac z Ogólnopolskiej wystawy Biennale Grafiki w Krakowie — wystawa czynna w godz. od 9—15.

Koncertu

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny — dyrygent Zdzisław Szostak, solista Józef Chwedeżuk organy.

Dużura pełnia

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.